

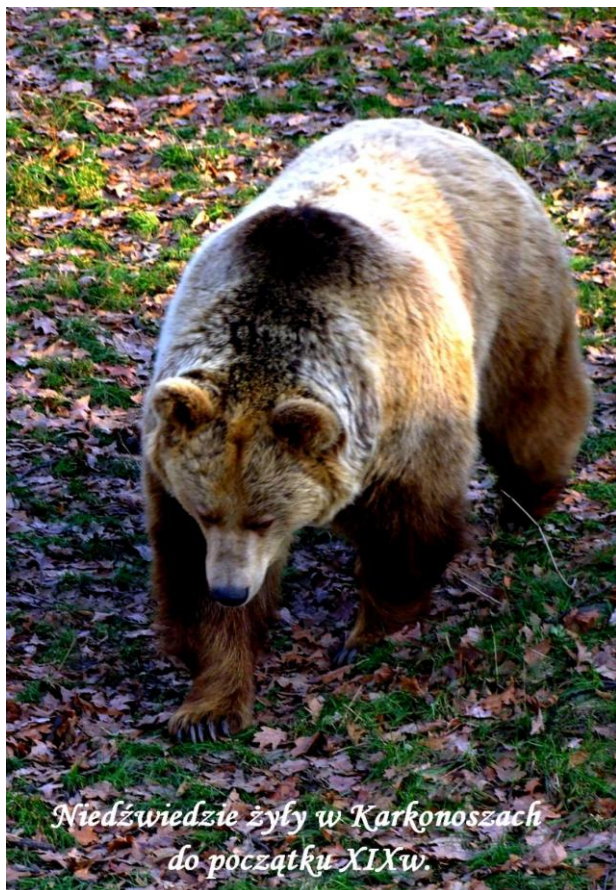


PRZYRODA KARKONOSZY I POGÓRZA

w fotografii i opracowaniu
Zbigniewa Adamskiego
i Zofii Wąsik



IV. NIEDŹWIEDŹ BRUNATNY (*Ursus arctos*) wraca w Sudety.



*Niedźwiedzie żyły w Karkonoszach
do początku XIX w.*

Foto: Zbigniew Adamski

Dawno minęły już czasy, kiedy w Karkonoszach zbocza gór i dolin pokrywała ogromna, nieprzebyta puszcza, a wśród licznych drapieżników żyły w niej rysie, wilki i niedźwiedzie. Człowiek coraz śmielej wchodził za Bóbr, wycinał drzewa i intensywnie polował, aż do całkowitego wytrzebiecia jej mieszkańców. To, że niedźwiedzi już nie ma od 2 wieków, jest wynikiem intensywnego zagospodarowywania gór oraz rozwoju górnictwa i przemysłu. Wielu miłośników przyrody twierdzi, że po wielkich drapieżnikach w Karkonoszach, dziś pozostały jedynie wspomnienia pozostawione w nazwach rzek, skał, roślin i miejscowości: Niedźwiadki – skałki, Niedźwiada – potok, dziko rosnący czosnek niedźwiedzi, Niedźwiedzie Doły, Niedźwiedzia Łąka itp., oraz w archiwach opisy dawnych wspaniałych polowań i odstrzałów, również szczegółowe cenniki zdobywanej dziczyzny. Po stronie północnej Karkonoszy w dobach Schaffgotschów i po stronie południowej w dobach Tscherninów, raporty myśliwskie z XVII i XVIII wieku donoszą, że w 1665 roku za odstrzał niedźwiedzia płacono się 4 guldeny i 48 grajcarów.

Spotkania pasterzy z niedźwiedziami w rejonie dzisiejszego schroniska „Strzecha Akademicka” nie były rzadkością, ciekawsze przypadki odnotowano w kronikach. W 1726 r. upolowano tam 3 niedźwiedzie, w 1734 r. 2, a 1736 r. już tylko 1 osobnika. W Górach Izerskich ten gruby zwierz występował licznie, a polowania na niego prowadzono dość intensywnie. Rejestry leśników w rejonie Świeradowa Zdroju oraz Lwówka Śląskiego potwierdzają fakty o polowaniach w pierwszej połowie XVIII stulecia. Mimo wzmoczonego zabijania króla lasów, niewielka ich ilość zachowała się. Ostatni niedźwiedź w Karkonoszach został zabity w 1804 roku. Podobnie było z wilkami, rysiami, żbikami, a nawet orłami.

Na świecie jest wiele różnych gatunków niedźwiedzi. Zamieszkują tereny Azji i Ameryki Północnej. Obecnie na terenach Polski żyje ok. stu niedźwiedzi brunatnych, w większości w Bieszczadach, w tym 15 w Tatrach, z czego połowa migruje między Polską, Ukrainą i Słowacją.

Historię występowania niedźwiedzi w Polsce opisuje prof. Zbigniew Jakubiec w publikacji PAN „Studia Naturae 47”, 2001r.



Wędrujący niedźwiedź wśród rumowiska starych drzew na Pogórzu Sudeckim.

Foto: Zofia Wąsik



Portret dorosłego niedźwiedzia.

Foto: Z. Adamski

Niedaleko granic KPN-u w okolicach Lasockiego Grzbietu (doliny Złotnej i Srebrnika), na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. kilkakrotnie natrafiono na ślady niedźwiedzia brunatnego. Prawdopodobnie odkryto również jego gawrę u podnóża grzbietu. Podobno pojedyncze osobniki sporadycznie zachodzą lub przechodzą przez okolice Karkonoszy, ale na razie nie osiedlają się tu na stałe. W ubiegłym roku po raz kolejny widziano niedźwiedzia w Górach Wałbrzyskich, koło Ludwikowic. Czeskie stowarzyszenie obywatelskie Patriot CZ przed kilku laty planowało odtworzyć populację niedźwiedzi we wschodniej części Sudetów poprzez sprowadzenie w Góry Opawskie samca i dwóch samic

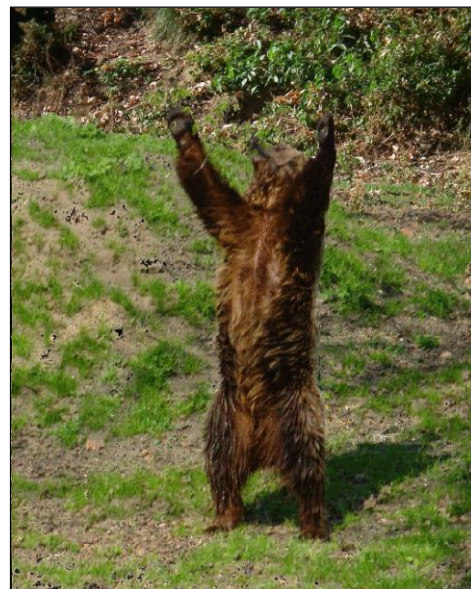
ze Słowacji albo Rumunii. Chodzi o drapieżnika, który unika spotkań z ludźmi. Niedźwiedzie są zwierzętami dzikimi, niebezpiecznymi i trudnymi do oswojenia, jednak czasami się to udaje. W naszej literaturze przykładem oswojonych niedźwiedzi jest niedźwiedzica „Baśka Murmańska”, która bawiła się z dziećmi, brała udział w defiladzie i salutowała Marszałkowi Piłsudskiemu, podawała łapę z dygnięciem jak „dworska pan-
na”. Jej dzieje opisał Eugeniusz Małaczewski. Innym przykładem jest „Wojtek”, który przeszedł szlak bojowy z armią gen. Andersa.



Polowanie na niedźwiedzia

Grafika „Baśń Sudecka”: Z.Adamski z amunicją, a po demobilizacji popłynął do Wielkiej Brytanii, trafił do ZOO w Edynburgu. Kombatant Wojtek zmarł 2 grudnia 1963 roku w wieku 22 lat . O jego śmierci informowały wówczas brytyjskie stacje radiowe.

W kwietniu 1942 r. polscy żołnierze w drodze z Iranu do Palestyny za parę konserw odkupili małego brunatnego niedźwiadka. Miś został oficjalnie wciągnięty na stan ewidencyjny jako kapral 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii, z którą to jednostką przeszedł cały szlak bojowy: z Iranu po Monte Cassino. Kapral Wojtek walczył razem z żołnierzami, nosił skrzynki



Niedźwiedź stąpający na tylnych łapach

Foto: Z. Adamski



Niedźwiedź poszukujący pożywienia na skraju lasu

Foto: Zbigniew Adamski

Przysłowia, powiedzenia i ciekawostki

Człowiek od zawsze obcował z niedźwiedziami, stąd powstało dużo przysłów i powiedzeń:

1. Przysłowie niedźwiedzie: *Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.* (A. Mickiewicz „Przyjaciele”)
2. *Głupi niedźwiedziu! Gdybyś w mateczniku siedział, nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział.* (A. Mickiewicz, Pan Tadeusz, księga IV)
3. Powiedzenia: *Niedźwiedzia przysługa, Dzielić skórę na niedźwiedziu, Gruboskórny jak niedźwiedź...*

Od dawna też poznano właściwości lecznicze niedźwiedziego sadła: *Na rany skuteczne jest przykładanie sadła zwierzęcego, np. z niedźwiedzia.* (Tak kilka wieków temu opisywano w historycznych księgach). Mamy też leczenie sadłem niedźwiedzim Maćka z Bogdańca, postrzelonego z kuszy przez wrogów („Krzyżacy” H. Sienkiewicza). Żółć niedźwiedzia do dziś jest bardzo kosztownym afrodyzjakiem w Kanadzie. Sadło niedźwiedzi przygotowywane jest w postaci maści lub o konsystencji oliwy i stosowane do leczenia stawów, na porost włosów itp.



Niedźwiadek Bartek stał się najbardziej rozpoznawalną postacią w Grodzisku Strupicza („Sudecka Baśń”).

Grafika: Zbigniew Adamski



Miś przed rzeką zatrzymał się.

Foto: Zbigniew Adamski



Niedźwiedzica z piastunami na zboczu matecznika.

Foto: Zbigniew Adamski

Niezwykłe odkrycie naukowców.

Amerykańscy naukowcy obserwując latami dziesiątki niedźwiedzi brunatnych, dokonali ciekawego odkrycia, a mianowicie: *Rany niedźwiedzi same się goją i znikają bez śladu podczas hibernacji.*

Uczni stwierdzili, że podczas zimowego snu w ciągu 4 miesięcy, rany zagoiły się, nie pozostawiając po sobie śladu, odrosła nawet sierść. Teraz naukowcy skupili się nad odkryciem mechanizmu odpowiedzialnego za te *cudowne uzdrowienia*, by można było stosować go u ludzi w przypadkach trudno gojących się ran oraz wykorzystania w kosmosie. Niedźwiedzie, tak jak wszystkie zwierzęta porozumiewają się między sobą. O nich pisze Marzenna Nowakowska w artykule „Zapachem do mnie mów”. *Niedźwiedzie porozumiewają się z sąsiadami, ocierając się o drzewa i zostawiając na pniu pęki kłaków, ślady zębów i pazurów. Okazuje się jednak, że w ten sposób „gadają” tylko samce.*



Niedźwiadek ukryty, spokojnie wypoczywa w gawrze.

Foto: Zbigniew Adamski

Używano aparatów: „DC C850–PENTAX ZOOM LENS 8 Mpx” oraz „FUJI FILM FinePix S100fs 28x400 mm” filtr SKYLIGHT. i PENTACONSIX 6x6 Sonnar 300 mm

W plikach o przyrodzie Sudetów autorzy prezentują głównie najpiękniejsze swoje zdjęcia z krótkim rysem historycznym.

Zdjęcia stanowią własność autora. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.)

BIBLIOGRAFIA:

<http://www.czechy24.com.pl/aktualnosci/369-niedzwiedzie-w-sudetach.html>

Eugeniusz Małaczewski "Dzieje Bałki Murmańskiej - historia białej niedźwiedzicy"

<http://poznajpolske.onet.pl/mazowieckie/dzieje-baski-murmanskiej-historia-bialej-niedzwiedzicy/gyw5h>

Niedźwiedzie mają cudowną moc <http://www.sfora.pl/Niedzwiedzie-maja-cudowna-moc-Pomoze-to-ludziom-a41637>

Zbigniew Jakubiec „Studia Naturae 47” PAN Instytut Ochrony Przyrody Kraków 2001

„Zapachem do mnie mów” Marzenna Nowakowska – G. W. nr 215, 14/09/2007NAUKA, str. 22

Plik utworzono w lutym 2014 r.

Zbigniew Adamski – Członek Komisji Promocji, Kultury, Edukacji i Etyki Łowieckiej przy ZO PZŁ w Jeleniej Górze